IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 150)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 97)**

z dnia 6 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 150)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 97)

6 lipca 2022 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrzyły:

I. informację ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego na temat wyników posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 23 i 24 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w BSM, **Magdalena Skrzyńska** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM; **Artur Kucharski** i **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji Spraw Zagranicznych w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich przybyłych posłów zarówno jednej Komisji, Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam wszystkich posłów Komisji Spraw Zagranicznych, na czele z panem przewodniczącym Markiem Kuchcińskim. Witam pana ministra i osoby towarzyszące. Witam wszystkich państwa. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia porządku dziennego, czyli informacji ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego na temat wyników posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 23 i 24 czerwca 2022 r. Proszę o zabranie głosu pana ministra Konrada Szymańskiego. Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada Europejska miała miejsce w dniach 23 i 24 czerwca br. Chronologicznie, biorąc pod uwagę układ redakcyjny konkluzji, odniosę się do wszystkich punktów, które zostały poruszone w trakcie tej Rady. Po pierwsze, Rada przyjęła ogólne założenia dotyczące współpracy UE z europejskimi państwami, które nie należą do UE. To jest pokłosie doświadczeń w szczególności wojennych, doświadczeń reakcji UE, Europy, świata zachodniego na wydarzenia w Ukrainie. Polska podkreśla, że oczywiście szersza koordynacja w bardzo wielu dziedzinach, takich jak polityka sankcyjna, polityka pomocowa, humanitarna, pomoc militarna, polityczna, takie forum i stabilna współpraca z państwami spoza UE są jak najbardziej uzasadnione. Natomiast zwracamy uwagę na to, aby ten potencjalnie nowy format nie prowadził do zastępowania polityki rozszerzenia czy też polityki sąsiedzkiej, aby w żaden sposób również nie osłabiał dotychczasowych instrumentów oddziaływania zewnętrznego UE, do czego należy przede wszystkim polityka rozszerzenia i polityka sąsiedzka. Wyrazem takiego sposobu myślenia jest pod-

kreślenie również w konkluzjach, że do współpracy w ramach tego formatu zaproszone są oczywiście wszystkie państwa europejskie, nie tylko te, które właśnie są uczestnikami polityki sąsiedzkiej, polityki rozszerzenia, ale również takie państwa jak Szwajcaria, Norwegia, Wielka Brytania. Rada Europejska uzgodniła, że wróci do tej dyskusji, ponieważ mamy do czynienia z samym początkiem…

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Przepraszam, bardzo proszę o wyciszenie rozmów i wsłuchanie się w słowa pana ministra.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Na pewno kolejnym kluczowym elementem tego spotkania była sprawa agresji rosyjskiej wobec Ukrainy. Rada Europejska uzgodniła kolejną transzę pomocy makroekonomicznej dla Ukrainy w wysokości 9 mld euro. To jest pomoc, która idzie na podtrzymanie funkcji państwa, które jest wyczerpane stanem wojny. Kolejna sprawa to uzgodnienie dalej idącej unijnej pomocy wojskowej, militarnej. Przypomnę, że UE już dziś wydaje istotne, ważne, kluczowe sumy pieniędzy 2 mld euro z Europejskiego Instrumentu Pokoju na finansowanie pomocy wojskowej. To się dzieje obok bilateralnej pomocy wojskowej, która płynie od państw członkowskich UE i NATO od samego początku tego konfliktu.

Druga sprawa to powrót do dyskusji na temat rekonstrukcji. Polska zwraca uwagę na to, że w finansowaniu rekonstrukcji istotną rolę powinny odegrać dziś zamrożone, a potencjalnie skonfiskowane środki rosyjskie w Europie i w świecie zachodnim.

Kolejna sprawa to kwestia odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej, w szczególności pod kątem łamania humanitarnego prawa w trakcie tego konfliktu, w szczególności wobec żołnierzy. To jest istotne odnotowanie kolejny raz, ponieważ to tworzy kontekst, podstawę do pociągnięcia tych osób do odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej w przyszłości.

W tej części dyskusji, która dotyczyła sankcji, położono również nacisk nie tylko na konieczność rozwijania systemu sankcyjnego, oczywiście skoordynowanego także z państwami spoza UE, ale również konieczność podjęcia działań na rzecz lepszego wdrażania, lepszej implementacji tych sankcji. Krótko mówiąc, przeciwdziałania omijaniu systemu sankcyjnego, który został już uzgodniony. Ta Rada odbywała się oczywiście w kontekście przede wszystkim przełamania kryzysu wokół przyjęcia szóstego pakietu sankcji.

Kolejnym aspektem tematyki ukraińskiej był kryzys żywnościowy. Rada Europejska wezwała do zaprzestania bombardowania obiektów o znaczeniu dla produkcji rolnej. Zwróciła uwagę na konieczność odblokowania Morza Czarnego. Poparła w tym kontekście wysiłki Sekretarza Generalnego ONZ oraz koncepcję korytarzy solidarności, czyli lądowych dróg alternatywnych, które w założeniu mają kompensować straty, do których dochodzi, jeśli chodzi o transport zboża z Ukrainy dotychczasową drogą morską. Te korytarze solidarności oczywiście przede wszystkim przechodzą przez terytorium Polski.

Na pewno najbardziej doniosłym, najbardziej widocznym wydarzeniem tego szczytu Rady Europejskiej było nadanie statusu kandydackiego dla Mołdawii i Ukrainy. To jest aspekt formalny, polityczny, konieczny do tego, by prowadzić dalej działania na rzecz integracji tych krajów z UE, oraz, co też nie mniej ważne, uznania perspektyw członkostwa dla Ukrainy, Mołdawii i Gruzji. Taki język, jak pamiętamy, myślę, że bardzo wielu z nas pamięta, od bardzo, bardzo wielu lat był postulowany między innymi przez Polskę i nigdy nie spotykał się z przychylnością dość dużej grupy państw. Przełamanie więc tego oporu i uznanie po prostu perspektywy członkostwa dla tych trzech krajów, a co więcej nadanie statusu kandydackiego, formalnego, dla Mołdawii i Ukrainy jest prawdziwym przełomem, który otwiera istotną drogę do realnej integracji tych krajów ze strukturami europejskimi. Kraje te, dzięki oczywiście realizacji obiektywnych celów umów stowarzyszeniowych, mają obiektywne przesłanki do tego, aby ten status osiągnąć. Polska podkreślała to jeszcze przed wojną, natomiast z całą pewnością jest to również wyraz poparcia politycznego dla tych państw przez UE. Jest to również wyraz głębokiego sprzeciwu UE wobec prób zmian architektury politycznej siłą w tej części Europy. W tym

sensie należy patrzeć na tę decyzję z wielu perspektyw naraz. Są to decyzje pozytywne na wiele sposobów.

Kluczowa rola była tu do odegrania przez dotychczasową koalicję państw na rzecz rozszerzenia, na rzecz polityki rozszerzenia, gdzie Polska odgrywa całkowicie kluczową rolę, ale również bardzo szybkie i bardzo rzetelne przygotowanie przez Komisję Europejską opinii w tej sprawie. Opinie w tej sprawie, które są warunkiem koniecznym do tego, by Rada Europejska mogła podjąć takie decyzje, były przyjęte w bardzo szybkim trybie. Były przygotowane w sposób niezwykle rzetelny i to z całą pewnością bardzo pomogło, by przełamać opór polityczny, w szczególności w tych stolicach, które zawsze od bardzo wielu lat wyrażały się sceptycznie o możliwości otwierania procesu rozszerzenia o te kraje. Myślę, że to jest bardzo ważne, żeby dostrzec rolę Komisji Europejskiej w tej sprawie. Rada UE w następnych krokach otrzyma sprawozdanie Komisji Europejskiej o spełnianiu warunków, które są wpisane w to tzw. *avis*, czyli opinie o zdolności danego państwa do prowadzenia procesu akcesyjnego. Polska podkreśla przy tej okazji nie tylko konieczność działań ambitnych, szybkich, ponadprzeciętnych, ponieważ sytuacja jest bezprecedensowa, ale zwracamy również uwagę na potrzebę ożywienia polityki rozszerzenia wobec krajów Bałkanów Zachodnich. Tutaj z tymi obiektywnymi przesłankami jest oczywiście bardzo różnie i wiemy, jak wygląda ta geografia problemów. Natomiast zwracamy uwagę na to, że to nie zwalnia UE z prowadzenia ambitnej polityki rozszerzenia wobec Bałkanów Zachodnich. Zyskało to odzwierciedlenie w konkluzjach Rady Europejskiej, gdzie mowa jest o konieczności przyspieszenia tego procesu. Zwracamy uwagę na rolę przynajmniej dwóch sporów bilateralnych, które dzisiaj bardzo utrudniają dalszy ciąg tej polityki. Mam na myśli spór między Bułgarią a Macedonią Północną, który wydaje się bliski rozstrzygnięcia, a także spór między Serbią a Kosowem.

Szefowie rządów wyrazili również poparcie dla porozumienia z 12 czerwca br. przywódców Bośni i Hercegowiny, które faktycznie otwiera drogę do tego, aby status kandydacki mógł być przyznany również temu państwu.

Inne elementy tego spotkania były nie mniej ważne. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na dyskusję związaną z przygotowywaniem się Europy na kryzys energetyczny, który może być konsekwencją szantażu gazowego ze strony Rosji. Rada Europejska zwróciła się do Komisji Europejskiej, aby kontynuowała, ponieważ to nie jest pierwszy moment. To nie jest otwarcie tej dyskusji. To jest kontynuacja tego procesu. Wysiłki na rzecz zabezpieczenia dostaw, w szczególności w krajach trzecich, aby zwiększyła koordynację między państwami członkowskimi, w szczególności w obszarze zarządzania kryzysowego, gdzie UE ma pewne instrumenty – mam tu na myśli w szczególności rozporządzenie o bezpieczeństwie dostaw – w tym, aby przetestowała możliwości wprowadzenia ograniczeń cen importowych. To jest bardzo daleko idący środek, ale który dzisiaj jest w debacie europejskiej traktowany jako potencjalny element rozwiązania na wypadek takiego kryzysu. Polska podkreśla, że w dłuższej perspektywie potrzebujemy adaptacji polityki energetycznej do tych warunków kryzysowych. To może oznaczać czasowe podtrzymanie użycia węgla w produkcji energii i, co najważniejsze, to powinno oznaczać uproszczenie procedur dla inwestycji energetycznych. Wyrazem tego, pierwszym wyrazem, jest pakiet rozwiązań zaproponowanych przez Komisję Europejską w ramach pakietu REPowerEU. Ten pakiet idzie w ramach logiki, którą promujemy na forum UE. Zwracamy uwagę na to, że nie tylko nacisk na szybszy rozwój źródeł odnawialnych, co ma znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego, nie tylko nacisk na oszczędności energii, ale również nacisk na ułatwienia inwestycyjne w zakresie produkcji i przyłączania źródeł energii są istotne dla pokonania tych zależności, które wyświetliły się z całą mocą w okresie wojny w Ukrainie.

Rada Europejska odnotowała również – odnotowała, podkreślam – propozycje raportu końcowego Konferencji o przyszłości Europy, powtórzyła język uzgodniony już na forum Rady ds. Ogólnych. Miałem okazje to państwu referować wielokrotnie, czyli przekonanie, że poszczególne instytucje UE powinny same zbadać ten raport i w ramach swojego zakresu odpowiedzialności i w ramach powierzonych traktatowych kompetencji powinny podjąć własne decyzje co do sposobu implementowania wniosków, bardzo licznych wniosków, które są zawarte w tym raporcie.

Na odnotowanie zasługują również dwa elementy, które odnoszą się do relacji zewnętrznej. Po pierwsze, zaniepokojenie działaniami Turcji, podkreślenie, tak jak zawsze do tej pory, to jest język uzgodniony od bardzo długiego czasu, podkreślenie konieczności poszanowania integralności i suwerenności państw członkowskich. Chodzi oczywiście o Cypr i Grecję. A także podkreślenie praw narodu białoruskiego do przeprowadzenia wolnych i uczciwych wyborów.

To są wszystkie, jak sądzę, elementy, które były przedmiotem posiedzenia Rady Europejskiej. Myślę, że wyraz tej Rady Europejskiej jest jednoznacznie pozytywny z polskiego punktu widzenia, europejskiego punktu widzenia. Jest to bardzo ważny sygnał polityczny również dla Ukrainy, Mołdawii, a także do pewnego stopnia Gruzji, bo pamiętajmy, że uznanie perspektywy europejskiej to jest przełom i istnieje gotowość do nadania statusu kandydackiego Gruzji. Natomiast są odnotowane, zgodnie z opinią Komisji Europejskiej, istotne różnice, jeżeli chodzi o zaawansowanie Gruzji i gotowość Gruzji do rozpoczęcia tego procesu, więc ta różnica jest w pełni uzasadniona.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Chciałbym jednocześnie zaznaczyć na samym początku, że niebawem będą głosowania. W chwili obecnej trwają pytania w punkcie pierwszym. Jeżeli więc przyjdzie taki moment, to ogłoszę przerwę, jeżeli będzie taka potrzeba, i powrócimy do naszych obrad. Ale póki co przystępujemy właśnie do zadawania pytań. Pan przewodniczący Kowal, bardzo proszę.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem wrócić do sprawy, którą pan poruszył kilkakrotnie, a mianowicie do kwestii Gruzji. Moja teza brzmi tak, że za mało włożyliśmy w to, żeby wylobbować status kandydacki dla Gruzji, że grozi nam sytuacja poważnego zagrożenia bezpieczeństwa na kaukazie i to, co my odczytujemy jako krok we właściwym kierunku i niewielki tylko dystans w stosunku do statusu kandydackiego, który otrzymała Ukraina i który otrzymała Mołdawia, na Kremlu zostanie odczytane jako słabość. Ze względów bezpieczeństwa oraz ze względu na tradycję polskiej polityki wschodniej Gruzja powinna być w moim przekonaniu w większym stopniu wsparta. Powinien być zbudowany taki plan polityczny, który by dawał perspektywę wyjścia z głębokiego kryzysu politycznego wewnątrz, ale ze względu na polskie interesy kluczową kwestią jest uzyskanie statusu kandydackiego dla Gruzji. W przeciwnym razie będziemy mieli Putina na Kaukazie Południowym. Jest jeszcze na to trochę czasu, najbliższe pół roku, więc po pierwsze pytam o działania w sprawie Gruzji, po drugie pytam o to, czy mamy plan działania w najbliższej połowie roku, kiedy jest szansa, że Komisja na poważnie do tego tematu wróci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Chciałbym zaproponować, żeby padło kilka pytań, chyba że będą jakieś inne sugestie, ale myślę, że nie. Pan przewodniczący Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, wojna w Ukrainie ma szereg reperkusji również w innych regionach na świecie, w szczególności widzimy zachowania krajów afrykańskich, także z Ameryki Południowej, azjatyckich, ich stosunek do inwazji rosyjskiej w Ukrainie przede wszystkim na sesjach ONZ. Widzimy, że coraz więcej krajów przyjmuje optykę rosyjską niestety. Jest to często wynikiem propagandy, jaką Rosjanie poprzez swoje media rozpowszechniają na całym świecie, w szczególności w takim obszarze właśnie jak Ameryka Południowa, Ameryka Łacińska, Afryka. To przynosi określone konsekwencje. Mamy też wiele reżimów na świecie, które czynnie wspierają politykę Rosji, dyplomację rosyjską. Czy UE dostrzega te aspekty w kontekście Wenezueli, Nikaragui czy na przykład Kuby? Wiemy, że była propozycja umowy UE–Kuba, która została zablokowana przez Litwę. Czy w tym zakresie może pan ewentualnie przekazać nam jakieś informacje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Maciej Gdula, bardzo proszę.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, moje pytanie w jakiś sposób wiąże się z pytaniem przewodniczącego Mularczyka. Dotyczy relacji UE z Południem, przy czym nie podzielam tego przekonania, że w przyjmowaniu bardziej rosyjskiej optyki chodzi wyłącznie o propagandę. Myślę, że niestety chodzi też o interesy po prostu. Moje pytanie dotyczy kwestii bezpieczeństwa żywnościowego. Czy na Radzie Europejskiej stanęła kwestia inwestycji w infrastrukturę służącą do przewozu zboża z Ukrainy i czy zabezpieczone będzie przewożenie tego zboża poza granice UE? Bo wiadomo, że jeżeli przywieziemy do UE, do Polski, tanie zboże, to ono bardzo łatwo się sprzeda. To będzie na pewno w naszym interesie, obniży cenę, ale zbuduje też napięcia między UE a krajami północnej Afryki. Moje pytanie dotyczy tego, czy mamy zagwarantowane jakieś nakłady na infrastrukturę i czy będzie zabezpieczenie tego, żeby to zboże trafiało rzeczywiście tam, gdzie dzisiaj chyba jest bardziej potrzebne ze względu na relacje międzynarodowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze w tej turze pan poseł Andrzej Grzyb. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałem zapytać, bo wydaje mi się, że pytanie, które zadał pan poseł Kowal, ma dalszą część dotyczącą Bałkanów. Bo po tej Radzie Europejskiej wylała się fala frustracji w państwach bałkańskich, które potencjalnie mają otwartą tę drogę, ale jednocześnie nie zostały uruchomione procesy związane z rozpoczęciem negocjacji. Jak ta sprawa z pańskiego oglądu obecnie wygląda? Bo wydaje mi się, że były daleko idące oczekiwania. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tych trudności, które wynikają z relacji bułgarsko-macedońskich, ale jest też kwestia Serbii, największego państwa w tej części, które powinno być bliżej UE niż bliżej Rosji. Ten proces też jest obserwowany.

Druga sprawa, o którą chciałem zapytać, związana z kwestiami gospodarczymi i odbudową Ukrainy. Z jednej strony wszyscy mówią, że trzeba pomóc Ukrainie, aby wyeksportować zboże, ale z drugiej strony infrastrukturalnie nie jesteśmy do tego przygotowani. To sprawia też, że zaczyna się problem również na polskim rynku. Mamy tu sygnały bezpośrednio od rolników zainteresowanych, którzy otrzymują oferty zakupu Loco, miejsce, 1200 zł za tonę. To może wywołać falę niezbyt przyjaznych reakcji akurat w Polsce. Bo to sprawia, że cena zbóż na naszym rynku, która była jeszcze kilka tygodni temu, w warunkach zbliżających się zbiorów może być dramatycznie zachwiana. A nam nie zależy na tym, żeby taka sytuacja miała miejsce. Wydaje się więc, że tutaj jakiś instrument, który zabezpiecza przed taką dyslokacją nie do północnej Afryki, ale właśnie na rynek polski, powinien mieć miejsce. Na przykład system kaucji wprowadzanych przez tych, którzy ewentualnie zajmują się handlem tym zbożem, co zabezpieczałoby przed taką sytuacją.

Druga sprawa to jest kwestia ceł pomiędzy Polską i Ukrainą. Mieliśmy okres, kiedy cła były zawieszone, między innymi na samochody, ale też na inne produkty, produkty rolno-spożywcze. Jak ta sprawa wygląda? Bo to też wywołało pewną reakcję od 1 lipca br. przywrócone zostały stawki celne. Chciałbym pana zapytać o to, czy tu jest jakaś refleksja z naszej strony, żeby to też nie było odczytywane w kontekście reakcji polskiego społeczeństwa, że my pomagamy, a z drugiej strony nikt już nie pamięta, co było parę miesięcy wcześniej, tylko pamięta się status z bieżącego dnia.

Ostatnia sprawa – kwestia odbudowy Ukrainy i naszego ewentualnego udziału. Wiem, że to jest troszeczkę sukna, które każdy próbuje rozdzierać. Niestety doświadczenie z naszego udziału w Iraku sprawia, że powinniśmy mieć więcej baczenia na tę kwestię, żeby znowu nie było zarzutu, że przespaliśmy ten czas, choć tak naprawdę nigdy nie wiemy, kiedy konflikt w Ukrainie się skończy, bo on niewątpliwie będzie wieloletnim konfliktem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przypominam, że głosowanie odbędzie się o godz. 12.00 w sali obrad w Sejmie. A teraz proszę o odpowiedź pana ministra do spraw Unii Europejskiej, pana Konrada Szymańskiego. Proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Polska zdecydowanie popiera starania Gruzji o integrację ze strukturami Zachodu. Myślę, że nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Co więcej, od początku jesteśmy w gronie tych państw, które traktują proces integracji bardziej w logice inwestycji, która ma przynieść pozytywny zwrot nawet w sytuacji niedomagań niż tylko pasywnego więcej za więcej. Więc myślę, że także w tej sprawie, w tym momencie wykazaliśmy wyraźne poparcie dla takiej logiki, bo w tej sytuacji, z jaką mamy do czynienia, to proces rozszerzania jest oczywiście instrumentem oddziaływania w sprawach o wiele ważniejszych. Natomiast myślę, że Gruzja sama sobie w tym momencie nie pomaga. Po pierwsze, mamy do czynienia z regresem reform, mamy do czynienia z bardzo niejednoznaczną postawą rządu, który został chyba wypchnięty przez społeczeństwo do tego, żeby zacząć działać w tej sprawie. To są obiektywne przesłanki, które bardzo utrudniają wyrównanie tego dystansu. My ufamy, i będziemy tego oczywiście pilnowali, żeby to uznanie perspektywy europejskiej dla Gruzji, jeśli przyniesie pozytywne zmiany w Tbilisi, było w odpowiedni sposób, na czas, szybko i hojnie przyjęte w Brukseli. Ale te zmiany i ta różnica, która jest dzisiaj wyraźna między Ukrainą, Mołdawią a Gruzją, musi się przynajmniej zmniejszyć. Ukraina, można powiedzieć, nie zmarnowała czasu swojego stowarzyszenia, za które również przecież płaciła krwią. Nie zmarnowała czasu stowarzyszenia, by umowę stowarzyszeniową wcielić w życie i by faktycznie podjąć trudne, z bardzo złego punktu startowego kroki w kierunku realnego zbliżenia regulacyjnego z porządkiem prawnym UE i gospodarczo zbliżyć się do zdolności konkurowania na wspólnym rynku, co jest warunkiem koniecznym rozpoczęcia procesu akcesji. W przypadku Gruzji mamy niestety regres w ostatnich latach i to jest warunek obiektywny, który bardzo trudno ominąć, nawet kiedy, tak jak Warszawa, ma się najwięcej dobrej woli, by tak się stało, rozumiejąc właśnie kontekst strategiczny tej sprawy.

Jeśli chodzi o sposób postrzegania polityki już nie tylko UE, ale Zachodu wobec Ukrainy, to jest to z całą pewnością bardzo realny, bardzo poważny problem. Ta sprawa była odnotowana w szczególności w kontekście odpowiedzialności za kryzys żywnościowy, ponieważ mamy tu do czynienia z najbardziej frontalną konfrontacją narracji. Rosja próbuje wyjaśnić bardzo wielu państwom, wskazanym tu między innymi, że potencjalne czy już zaistniałe problemy żywnościowe są tylko i wyłącznie konsekwencją polityki sankcyjnej UE, co jest oczywiście kłamstwem. Problem, myślę, polega na tym, że ta propaganda pada na podatny grunt, który nie jest niczym nowym. Myślę, że poseł Gdula zwrócił tutaj uwagę na te obiektywne warunki. Konflikt ten jest przedstawiany w logice znanej i lubianej w tych państwach, w logice konfrontacji między bogatą Północą a biednym Południem, które uważa, że ich odmienny status dobrobytu jest konsekwencją złej polityki Północy i że tak naprawdę mamy do czynienia z kolejną odsłoną tego samego, co dzieje się w ich opinii od bardzo wielu lat. Pada to na podatny grunt upowszechnionego, głęboko zakorzenionego antyamerykanizmu. Pamiętajmy, że aktualnie w szczególności sprawa odpowiedzi na wojnę jest bezprecedensową odnową Zachodu, bezprecedensową odnową sojuszu transatlantyckiego i współpracy transatlantyckiej. I nie mam tu na myśli wyłącznie NATO, ale przede wszystkim zdolność polityczną UE do koordynowania polityki sankcyjnej z Waszyngtonem, czego, myślę, nikt się nie spodziewał. Niektórzy ludzie odnotowali to może z satysfakcją, niektórzy, tak jak my, z niepokojem, ale trudno się było spodziewać na tym przededniu wojny, że ta współpraca będzie tak harmonijna. Tu również ten oczywisty zysk strategiczny w wielu krajach Południa przekłada się na otwartość na propagandę rosyjską. Jest i kolejna rzecz. Ona też tutaj wybrzmiała w kontekście tylko i wyłącznie Kuby, ale to jest problem znacznie szerszy. UE na skutek swoich doświadczeń ostatnich lat wielokrotnych kryzysów, jeśli nie straciła, to przynajmniej zahamowała swoją zdolność do prowadzenia otwartej polityki handlowej. Mamy kłopoty z rozwijaniem polityki handlowej, czy to wobec Mercosuru, czy

to wobec Stanów Zjednoczonych, czy nawet Kanady. To też jest jeden z powodów, dla którego nasze instrumenty nacisku, wpływu może, wobec krajów Południa są ograniczone. To jest naturalna konsekwencja tego, że Europa na skutek doświadczeń kryzysowych po prostu pod tym względem się zamyka.

Jeśli chodzi o Bałkany, to znowu, Polska należy do tych krajów, które najmocniej zwracają uwagę na to, że rozszerzenie powinno być traktowane w logice inwestycji. Inwestycji, która ma przynieść pozytywny wzrost w postaci pozytywnych zmian politycznych w poszczególnych krajach. Natomiast w niektórych wypadkach mamy do czynienia albo z bardzo nieszczęśliwym rozwojem wypadków, tak jak w przypadku wewnętrznej sytuacji w Bułgarii, która bezpośrednio wpłynęła na zablokowanie Macedonii Północnej, a więc również Albanii, ponieważ słusznie uznajemy, że nie powinniśmy rozłączać tych krajów. Mamy do czynienia z bardzo negatywną ewolucją Serbii, która ma prawie stuprocentową niezgodność z rekomendacjami polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, a to był jeden z politycznych warunków prowadzenia tego procesu. Efekt jest tutaj całkowicie odwrotny, więc z wyłączeniem Bośni i Hercegowiny, gdzie odnotowałem akurat pozytywny rozwój wypadków, to mamy w tych krajach bardzo zróżnicowaną sytuację. Źródła problemów są różne, ale we wszystkich tych przypadkach są bardzo trudne do pokonania. Czasami mają one bardziej obiektywny charakter, czasami polityczny. Mam nadzieję, że problem, jaki wystąpił pomiędzy Bułgarią a Macedonią Północną, zostanie wkrótce rozwiązany, ponieważ wszyscy inwestujemy w to bardzo dużo, w szczególności prezydencja francuska, niedawno zamknięta, robiła bardzo dużo, ponadprzeciętnie dużo, aby te sprawę rozwiązać.

Jeżeli chodzi o cła i otwartość polskiego rynku, to z całą pewnością jedno jest pewne, te połączenia solidarności, te szlaki solidarności, o których mówimy i o których jest mowa też w konkluzjach Rady Europejskiej, mają służyć temu, by dowieźć zboże i produkty żywnościowe do Afryki Północnej. To jest cały sens tej operacji. I temu one powinny służyć. Myślę, że UE ma pełną świadomość, nie tylko za sprawą Polski, że ochrona rynku unijnego nawet w sytuacji wojny cały czas jest aktualnym postulatem. Ministerstwo Rolnictwa bierze udział w tych rozmowach, dlatego, uznając absolutnie bezprecedensową sytuację i konieczność niesienia pomocy, zwracamy uwagę również na ten aspekt.

Rekonstrukcja faktycznie jest sprawą, wydaje się, bardzo odległą, ale ona się może rozpocząć, ten problem może się wyświetlić, zaktualizować w każdej chwili, dlatego dzisiejsze przygotowania do rekonstrukcji są całkowicie uzasadnione. Myślę, że UE w szczególności powinna być przygotowana do tego, żeby pierwszego dnia, kiedy to będzie możliwe, przystąpić do tego procesu. Ukraina jest europejskim krajem, w związku z czym to Europa powinna odgrywać pierwszoplanową rolę, jeżeli chodzi o rekonstrukcję. Polska oczywiście uczestniczy w ramach swoich kanałów polityki rozwojowej w przygotowaniu tego planu i chcemy uczestniczyć w tym planie jak najintensywniej.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pan poseł Kacper Płażyński. Czy jeszcze ktoś będzie chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Kacper Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, wzbudził pan moje szczególne zainteresowanie krótką wzmianką o Bośni i Hercegowinie. Pan minister powiedział, że jest tutaj lepiej, niż było, czy jakoś tak mniej więcej brzmiał sens tej wypowiedzi. Jak by pan minister mógł rozwinąć ten wątek, bo wątek Bośni w zasadzie w trakcie naszych rozmów jest pomijany. Być może z uwagi na jednak mniejsze znaczenie tego państwa na Bałkanach, ale w tym państwie tak naprawdę tkwią wszystkie problemy Bałkanów, można powiedzieć. Jest to więc o tyle ciekawy przypadek do analizy. Ciekawi mnie, skąd ten, być może, lekki powiew optymizmu, bo jak mamy relacje z niektórymi Bośniakami, to tam tego optymizmu nie widać. Ustrój polityczny Bośni nie zmienił się od wielu lat i jest tak naprawdę dramatycznie beznadziejny. Nie wiem, czy państwo sobie zdajecie sprawę, ale w Bośni cały czas działa wysoki komisarz, reprezentant ONZ i UE, który de facto może wszystko, w razie gdyby pojawiły się jakieś wątpliwości. Jednocześnie jest trzech prezydentów, są również trzy parlamenty regionalne. Ten ustrój jest fikcyjny. Działa

tam również Trybunał Konstytucyjny, ale, z tego co wiem, wyroki Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli którejś z tych społeczności nie odpowiadają, to po prostu nie są respektowane, i na zmianę. Zastanawiam się więc, panie ministrze. Chciałbym wiedzieć, że to się może jakoś poprawić, ale na razie politycznego rozwiązania dla tego państwa nie widzę, więc jeżeli jest coś lepszego do zakomunikowania, to bardzo bym się z tego powodu ucieszył, bo Bośniacy, przede wszystkim Bośniacy czekają na to, żeby wejść do UE. Zgadzam się, że nie można tego terenu po prostu oddać Rosji. A to jest drugi możliwy scenariusz i zwiększanie wpływów serbskich kosztem wpływów unijnych.

A druga sprawa, panie ministrze, to jest, czy na tej Radzie poruszona była kwestia embarga na towary do Obwodu Kaliningradzkiego, bo Rada odbyła się 23 czerwca br., a embargo zostało ustawione chyba 20 czerwca br., w związku z czym to musiał być chyba gorący temat do dyskusji, biorąc pod uwagę, że już dzisiaj wiemy, że z tej solidarności sankcyjnej trochę wyłamują się Niemcy. Bo to Niemcy, jako chyba jedyne z państw UE, zaczęły kwestionować logikę i sens, czy w ogóle zgodność z prawem tego zablokowania przepływu towarów do Obwodu Kaliningradzkiego przez terytorium litewskie. To oczywiście martwi, też z tego względu, że wysyła fałszywy sygnał do Moskwy, że ta solidarność potrafi być nadwątlona. Nawet jeżeli nasi niemieccy koledzy uważają, że to embargo idzie za daleko i jest niezgodne z naszymi sankcjami, chociaż, tak jak mówię, chyba jako jedyne państwo zauważyły takie prawdopodobieństwo, to chyba takie rzeczy należy załatwiać za zamkniętymi drzwiami, szczególnie wobec wojny, która się toczy. Jeżeli jedno z państw uważa inaczej, to takie rzeczy trzeba konsultować wewnątrz, a nie ogłaszać tego na forum publicznym. Byłem bardzo zaskoczony tym komunikatem niemieckim, tak otwartym. Czy ten temat był podejmowany wtedy na Radzie? Jakie były konkluzje tych rozmów?

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie widzę. Proszę więc pana ministra Konrada Szymańskiego o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Temat Królewca formalnie na Radzie nie występował. Być może występował w kuluarach, aczkolwiek wtedy na pewno był na etapie, kiedy był dyskutowany za zamkniętymi drzwiami. Rada więc tego nie dotyczyła. Moja uwaga dotycząca Bośni i Hercegowiny powinna być czytana oczywiście w szerszym kontekście. To było tylko odnotowanie faktu porozumienia z 12 czerwca br. Porozumienia podpisanego przez liderów Bośni i Hercegowiny z walną pomocą instytucji unijnych i oczywiście to jest optymizm faktycznie tylko i wyłącznie warunkowy, tylko bardzo lekki, jak pan powiedział, ponieważ bardzo krucha konstrukcja, historycznie zresztą, to nie jest nowa sytuacja, bardzo krucha konstrukcja etniczna i religijna Bośni i Hercegowiny pozostaje problemem. Natomiast porozumienie jest próbą zarządzania politycznego tym problemem, który z nami pozostanie. Myślę, że wszyscy rozumieją, że w interesie Europy jest to, aby ta krucha konstrukcja przetrwała, aby była chroniona, aby nie została naruszona, w szczególności siłą, ponieważ konsekwencje tego są łatwe do przewidzenia. Tylko w tym sensie mówiłem o tym, że mamy pozytywny rozwój wypadków. Co przyniesie to porozumienie? Czy przyniesie na przykład przejście do bardziej aktywnej polityki rozszerzenia wobec Bośni, to się okaże w nadchodzących tygodniach i miesiącach.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Na tym zamykam dyskusję. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję wszystkim członkom obu połączonych Komisji za aktywny udział, osobom towarzyszącym i obsłudze sekretariatu. Dziękuję bardzo.